

**Wyrok z dnia 20 września 2005 r.**

**II PK 49/05**

**Ryczałt w walucie obcej na pokrycie kosztów wyżywienia i innych wydatków przysługujących pracownikowi odbywającemu wielokrotnie podróże służbowe za granicę (§ 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, Dz.U. Nr 89, poz. 568 ze zm.) może być niższy od diet wynikających z zastosowania przepisów określających ich wysokość, jeżeli w wystarczającym stopniu pokrywa ponoszone przez pracownika zwiększone koszty wyżywienia i innych drobnych wydatków.**

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Jerzy Kwaśniewski, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 września 2005 r. sprawy z powództwa Przemysława K. przeciwko Marii P. „Transport Import-Eksport” w K. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 listopada 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z 22 czerwca 2004 r. [...] zasądził od pozwanej Marii P. „Transport Import - Eksport” w K. na rzecz powoda Przemysława K. kwotę 29.926,65 zł tytułem diet za zagraniczne podróże służbowe z ustawowymi odsetkami od 21 listopada 2000 r. Do kwoty 850 zł wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był zatrudniony w przedsiębiorstwie pozwanej od 1 października 1998 r. do 9 listopada 2000 r. na podstawie umowy o pracę jako kierowca-mechanik. Praca powoda polegała na przewozach towarów na trasach międzynarodowych. W pierwszej umowie o pracę, którą strony zawarły 1 grudnia 1998 r. ustalono, że powód będzie otrzymywał wynagrodzenie 650 zł i „diety”. W drugiej umowie o pracę z 1 marca 1999 r. wskazano, że powód otrzyma wynagrodzenie 800 zł plus „diety ustawowe”. Na skutek wypowiedzenia zmieniającego warunki zatrudnienia od 2 stycznia 2000 r. przyznano powodowi wynagrodzenie w wysokości 850 zł i diety zryczałtowane w wysokości 25 DM za każdy dzień pobytu za granicą. W praktyce pozwana ustalała wysokość wypłacanego powodowi wynagrodzenia i diet według innych zasad, a mianowicie według określonej przez siebie stawki za przejechany kilometr plus 25 DM za każdy dzień pobytu za granicą. Nie oznaczało to jednak, że nastąpiła zmiana zasad wynagradzania powoda w stosunku do postanowień umowy o pracę, a w szczególności, że intencją pozwanej było podwyższenie powodowi wynagrodzenia. Nie było również zgody powoda na zastąpienie diet ustawowych zryczałtowanymi. Sąd Okręgowy przyjął, że cała nadwyżka kwoty wypłacanej powodowi po każdym miesiącu pracy ponad wynagrodzenie określone w umowie stanowiła diety. Uwzględniając roszczenie powoda Sąd Okręgowy uznał, że pozwana tylko w okresie od 2 stycznia 2000 r. do 31 marca 2000 r. mogła wypłacać sporne diety w formie ryczałtu. Natomiast w latach 1998-1999 oraz od 1 kwietnia 2000 r. pozwana obowiązana była do wypłaty „diet ustawowych”.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Apelująca zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji zarzucono: 1) naruszenie przepisów § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 89, poz. 568 ze zm.); 2) błędną wykładnię w badanym stanie prawnym i faktycznym art. 386 § 6 k.p.c., art. 233 § 1 i § 2 k.p.c., art. 224 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., art. 8 k.p. oraz art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 2 i art. 32 ust. 2 Konstytucji RP, art. 93 § 3 k.p.c., art. 100 k.p. i art. 203 § 3 k.p.c.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z 16 listopada 2004 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok w części rozstrzygającej o

kosztach procesu i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.969 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałej części oddalił apelację strony pozwanej. Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja jest uzasadniona jedynie w zakresie rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej. Ustosunkowując się do pozostałych zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny przyznał, że co do niektórych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego są one zasadne, ale nie dają podstawy do uwzględnienia apelacji w odniesieniu do meritum sporu.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty skarżącej, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił treść umów o pracę w zakresie wynagrodzenia. Umowa o pracę z 1 grudnia 1998 r. ustalała wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 650 zł plus diety ustawowe, a w umowie z 1 marca 1999 r. strony ustaliły wynagrodzenie zasadnicze na kwotę 800 zł i diety zryczałtowane, a nie - jak to ustalił Sąd Okręgowy - diety ustawowe. A zatem powód, podpisując umowę z 1 marca 1999 r., zgodził się na diety zryczałtowane, co potwierdził przyjmując warunki płacy określone w piśmie z 2 stycznia 2000 r. Dlatego Sąd Apelacyjny zaakceptował pogląd skarżącej, że od 1 marca 1999 r. powód przyjmując zasady wynagradzania określone w umowie o pracę wyraził również zgodę na wypłatę diet w formie ryczału - nie można bowiem inaczej zinterpretować podpisu powoda na umowie o pracę z 1 marca 1999 r. W konsekwencji słuszne jest stanowisko apelującej, że po 1 kwietnia 2000 r. powód nie musiał wyrażać dodatkowej zgody na wypłatę diet w formie ryczału, jednakże zgoda powoda na diety ryczałtowe nie wyklucza jego prawa do wyższych diet, określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. W stosunku do sytuacji powoda aktualny jest pogląd doktryny i orzecznictwa sądowego, że świadczenia ryczałtowe nie mogą prowadzić do pogorszenia sytuacji finansowej pracownika w porównaniu z należnościami wynikającymi z przepisów prawa pracy. W związku z powyższym Sąd przyznał rację apelującej, że należało ocenić, czy wypłacane powodowi diety ryczałtowe były w istocie ekwiwalentnym świadczeniem pokrywającym w podróży służbowej koszty wyżywienia i inne drobne wydatki.

Strona pozwana zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i w apelacji twierdziła, że dieta ryczałtowa stanowiła około 60% diety ustawowej, a zatem należy ją ocenić jako wystarczającą. Zebrany przez Sąd pierwszej instancji materiał

dowodowy w postaci zeznań świadków i powoda, zaprzeczał tej tezie. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyjaśnienie tej kwestii nastąpiło w opinii biegłego z lipca 2003 r. oraz uzupełniającej ją opinii z maja 2004 r., które opisują sposób ustalania przez pozwaną wysokości dochodów powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego istota zagadnienia wysokości wypłacanych diet ryczałtowych wiąże się ze sposobem obliczania wynagrodzenia powoda przez pozwaną. Sąd wskazał, że już w odpowiedzi na pozew strona pozwana podała, iż „w celu zdyscyplinowania kierowców wprowadziła mieszany ryczałt dewizowy składający się z dwóch elementów: 25 DM za każdy dzień pobytu za granicą i 0,10 DM za każdy kilometr trasy. Od tak ustalonego z kierowcami motywacyjnego systemu rozliczania przychodów z tytułu podróży służbowych, pozwana p o t r ą c a ł a wynagrodzenie zasadnicze brutto. W efekcie wypłacana kierowcy dieta stanowiła różnicę pomiędzy ryczałtowo ustaloną dietą”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego to wyjaśnienie zawarte w odpowiedzi na pozew wskazuje w istocie na zasady obliczania całego wynagrodzenia kierowców, a nie tylko diet. Potwierdziła to również pozwana w swoich zeznaniach. Konfrontując te wyjaśnienia pozwanej z opiniami biegłego, Sąd stwierdził, że wypłacane powodowi miesięczne wynagrodzenie składało się z „kilometrówki” i diety stałej - 25 DM za dzień pobytu za granicą. Nie zawierało natomiast kwot wynagrodzenia zasadniczego, określonego w umowie o pracę. Sąd Okręgowy ustalił, że te wszystkie kwoty, które pozwana wypłacała ponad umówione wynagrodzenie zasadnicze, stanowiły dietę ryczałtową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest to teza bardzo korzystna dla pozwanej, gdyż sankcjonuje jej twierdzenie, że dieta ryczałtowa zawierała kwotę stałą 25 DM i tzw. kilometrówkę. Według Sądu nie ma powodów, aby kwestionować powyższe ustalenie Sądu Okręgowego, ale powołane dowody z opinii biegłego wskazują, że w istocie wynagrodzenie zasadnicze było wyodrębnione z „kilometrówki”. Tezę tę potwierdzają przytoczone twierdzenia odpowiedzi na pozew i zeznania samej pozwanej, która mówiła o „potrącaniu” wynagrodzenia zasadniczego. Zeznanie pozwanej obrazujące sposób obliczania wynagrodzenia powoda - a nie diet ryczałtowych - nie pozostawia, w ocenie Sądu, już żadnych wątpliwości, że wynagrodzenie zasadnicze podane w umowie o pracę służyło jako podstawa do obliczania składek na ubezpieczenie społeczne i podatku od wynagrodzeń. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził, że cały miesięczny dochód powoda mógł stanowić 60% diety ustawowej, z tym że dochodu tego nie można utożsamiać z pojęciem diety ryczałtowanej, gdyż zawierał on również wynagrodzenie zasadnicze. Dlatego też za odpowiadające rze-

oczywistości Sąd uznał twierdzenie powoda, że nigdy nie otrzymał diety ryczałtowanej w wysokościach 60% diety ustawowej, gdyż jego miesięczny dochód obejmował „kilometrówkę”, w której mieściło się wynagrodzenie zasadnicze, i dietę ryczałtową w stałej kwocie 25 DM na dobę pobytu za granicą. Potwierdza to również opinia biegłego z grudnia 2003 r., w której biegły posługuje się pojęciem dochodu wypłaconego, w skład którego nie wchodzi płaca zasadnicza. Sąd zwrócił uwagę, że opinia ta podaje, iż roszczenie powoda za cały okres sporu stanowi 142,56 % kwot faktycznie wypłaconych mu przez stronę pozwaną. Zestawienie miesięcznych dochodów powoda sporządzone przez pozwaną wskazuje, że zarobki powoda oscylowały pomiędzy kwotą 2.000 zł a 2.300 zł. Według stanowiska pozwanej kwota ta zawierała również dietę ryczałtową. Porównując z kolei kwoty wypłacone powodowi z tytułu wynagrodzenia zasadniczego, z uwzględnieniem potrącenia składki ZUS i podatku dochodowego, Sąd stwierdził, że wynagrodzenie zasadnicze netto w globalnym dochodzie miesięcznym powoda stanowiło najpierw kwotę 573,73 zł, a później kwotę 611,58 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny stwierdził, że właściwy dochód powoda wynikał z diet, a nie wynagrodzenia zasadniczego. Te proporcje są wynikiem wyodrębnienia wynagrodzenia zasadniczego z tzw. „kilometrówki”. Skoro zatem powód zarabiał netto około 2.300 zł, to trudno uznać, aby z tej kwoty był w stanie pokryć koszty wyżywienia i drobnych wydatków w czasie podróży służbowej. Kwota ta stanowiła bowiem dochód rodziny powoda i jest rzeczą oczywistą, że musiała być przeznaczona na jej utrzymanie. Sąd podniósł, że praktyka sądowa wskazuje, iż to diety, a nie wynagrodzenie zasadnicze, stanowią znaczną pozycję w dochodach kierowców. Jednakże taki sposób ustalania wynagrodzenia eliminuje funkcje i przeznaczenie diety jako świadczenia ekwiwalentnego, pokrywającego koszty pobytu w zagranicznej podróży służbowej. To w istocie jest przyczyną, że kierowcy korzystają wyłącznie z własnego wyżywienia, które kupują w Polsce i zabierają w trasę. Dlatego, Sąd nie zaakceptował stanowiska apelującej jakoby roszczenie powoda miało naruszać zasady współżycia społecznego (art. 8 k.p.). Sąd Apelacyjny podzielił rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, mimo przyjęcia odmiennych ustaleń. Uznał bowiem, że wypłacone powodowi diety w formie ryczałtu były zaniżone w stosunku do stawek określonych w powołanym rozporządzeniu z 3 lipca 1998 r., a zatem roszczenie powoda jest zasadne.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła pozwana, zaskarżając wyrok ten w całości. Kasację oparto na podstawach oczywistego i rażącego naruszenia

prawa materialnego i procesowego, a mianowicie: 1) § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w badanym stanie prawnym i faktycznym; 2) art. 8 k.p. oraz art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez zignorowanie zgodnego zamiaru stron i celu umów o pracę (porozumienia stron co do diet ryczałtowych) oraz usankcjonowanie zaskarżonym wyrokiem czynienia przez powoda użytku z przysługującego mu prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; 3) art. 233 § 1 i 2 k.p.c., poprzez usankcjonowanie zaskarżonym wyrokiem braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy oraz nieuwzględnienia przez Sąd sprzeczności istotnych ustaleń z dowodami w sprawie, pomimo wytknięcia tych uchybień w apelacji, a przede wszystkim poprzez oparcie rozstrzygnięcia na ustaleniach rachunkowych obarczonych błędem logicznym; 4) art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., poprzez niedostateczne wyjaśnienie powiązania pomiędzy podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku a jego podstawą prawną oraz pominięcie w uzasadnieniu wyroku rozstrzygnięcia w zakresie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji - adekwatnie do nakładu pracy pełnomocnika pozwanej; 5) art. 385 k.p.c., poprzez oddalenie apelacji w części dotyczącej należności z tytułu diet zagranicznych wraz z odsetkami ustawowymi począwszy od 21 listopada 2000 r. w sytuacji niewystąpienia bezzasadności apelacji; 6) art. 2, art. 32 ust. 2 i art. 65 ust. 4 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez brak bezpośredniego ich zastosowania - co wyczerpuje ustawowe znamiona niewłaściwego zastosowania tych przepisów - wskutek narzucenia pozwanej jako pracodawcy obowiązków przekraczających wymogi ustawy oraz takie zawyżenie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, jakie czyni ją niekonkurencyjną w porównaniu z innymi podmiotami i dyskryminuje w życiu gospodarczym; 7) art. 98 § 3, art. 100 k.p.c., poprzez usankcjonowanie skarżonym wyrokiem nakazu zwrotu przez pozwaną kwoty 887,00 zł wyłożonej tymczasowo przez Skarb Państwa; art. 100 k.p.c. i § 2 ust. 2, § 6 pkt 6 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.), poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej wynagrodzenia radcy prawnego za pierwszą instancję

nieadekwatnego do nakładu pracy oraz w proporcji niższej aniżeli część przez pozwaną wygrana w pierwszej instancji.

Skarżąca wniosła o zmianę skarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję w kwocie 16.200 zł, za drugą instancję w kwocie 1.800 zł oraz według norm przepisanych za udział w postępowaniu kasacyjnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i wyroku pierwszej instancji w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zdaniem skarżącej w sprawie doszło do oczywistego i rażącego naruszenia prawa materialnego i procesowego oraz norm konstytucyjnych. Zaskarżony wyrok bowiem jawnie dyskryminuje pracodawcę. W ramach przytoczenia okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji, skarżąca wskazała, że powołane przepisy prawa materialnego, procesowego oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowią pakiet przepisów wyznaczających standard ochrony obywateli przez sprawnie działający system prawny, w tym niezawisłe sądownictwo. Zdaniem skarżącej ignorowanie zawartych w nich gwarancji, poprzez oddalenie apelacji w części dotyczącej należności z tytułu diet zagranicznych wraz z odsetkami ustawowymi poczynawszy od 21 listopada 2000 r. w sytuacji niewystąpienia przesłanki jej bezzasadności, stawia pod znakiem zapytania nie tylko sens istnienia regulacji zapewniających możliwość posługiwania się instrumentem prawnym apelacji w postępowaniu cywilnym, ale również sens istnienia systemu prawnego w ogóle. Według pozwanej świadome pozbawienie jej gwarancji ustawowych i konstytucyjnych, powinno stać się przedmiotem badania kasacyjnego celem utrwalenia orzecznictwa, które takie działanie Sądu Apelacyjnego podda krytyce. Skarżąca podniosła, że wyroki Sądu pierwszej i drugiej instancji stanowią akt dyskryminacji pozwanej, na którą nakłada się obowiązki przekraczające zakres umowy o pracę, co czyni ją niekonkurencyjną w porównaniu z innymi podmiotami gospodarczymi. Ponadto, według pozwanej, wyrok dyskryminuje ją wobec innych pracodawców, względem których sądy zastosowały wykładnię § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju prezentowaną w wyroku Sądu Najwyższego z 20 października 1998 r., I PKN 392/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 745, wydanego w analogicznym stanie prawnym oraz w wyroku Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1998 r., I PKN 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 7, poz. 239. Zdaniem skarżącej

utrzymanie zaskarżonego wyroku w obrocie prawnym może spowodować upadłość pozwanej i między innymi dlatego powinno być zbadane przez Sąd kasacyjny zgodnie z zasadą demokratycznego państwa prawa. W ocenie pozwanej niedopuszczalnym jest utrzymanie wyroku, w którym Sąd „zmienia” funkcję diety i szacuje jej wysokość wedle potrzeb rodziny, a nie pracownika w podróży, przypisując w ten sposób dziecie funkcję wynagrodzenia za pracę. Równocześnie Sąd, uwzględniając powództwo, odniósł się do potrzeb rodziny. Tymczasem, potrzeby finansowe pracownika w zakresie utrzymania rodziny nie mogą być, zdaniem pozwanej, w żadnym przypadku przedmiotem rozważań Sądu, ponieważ nie stanowią kryterium prawa pracy. Skarżąca stwierdziła, że wyrok jest niesprawiedliwy, prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia na rzecz powoda kosztem pracodawcy i powinien być wyeliminowany z obrotu prawnego jako bezzasadny jurydycznie i wyjątkowo nieprzekonujący pod względem społeczno-etycznym (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1998 r., I PKN 24/98, ostatni akapit).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadniony jest przede wszystkim zarzut naruszenia § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Przepis § 14 ust. 1 rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym do 31 marca 2000 r. stanowił, że pracownikom wchodzącym w skład polskich drużyn kolejowych, pocztowych, obsługi wagonów sypialnych i restauracyjnych, samolotów oraz pojazdów samochodowych, konwojentom pociągów i innym pracownikom odbywającym wielokrotne podróże służbowe za granicę przysługuje ryczałt w walucie obcej na pokrycie kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków, noclegów oraz dojazdów i przejazdów środkami komunikacji miejscowej w wysokości ustalonej przez pracodawcę. Ryczałt ten mógł być ustalony za każdy dzień (dobę) lub za czas pobytu za granicą, niezbędny do wykonania określonego zadania (§ 14 ust. 2 rozporządzenia). W ryczałcie nie uwzględniało się kosztów noclegu, jeżeli pracownik, z uwagi na charakter pracy, nie miał możliwości skorzystania z noclegu poza miejscem pracy (§ 14 ust. 3 rozporządzenia). W wyniku zmiany, poczynając od 1 kwietnia 2000 r., § 14 ust. 1 rozporządzenia przewidywał, że pracownikowi wchodzącemu w skład polskich drużyn kolejowych, pocztowych, obsługi wagonów sypialnych



i restauracyjnych, samolotów oraz pojazdów samochodowych, konwojentowi pociągów i innemu pracownikowi odbywającemu wielokrotne podróże służbowe za granicę pracodawca może ustalić, za zgodą pracownika - z uwzględnieniem zasad wynikających z rozporządzenia - ryczałt w walucie obcej obejmujący ogólną kwotę należności. Ryczałt ten - także po zmianie treści § 14 rozporządzenia - przeznaczony był na pokrycie kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków, kosztów noclegów oraz dojazdów i przejazdów środkami komunikacji miejscowej. W dalszym ciągu też w kwocie ryczałtu nie uwzględniano się kosztów noclegu, jeżeli pracownik - z uwagi na charakter pracy - nie miał możliwości skorzystania z noclegu poza miejscem pracy (§ 14 ust. 3 rozporządzenia).

Wysokość ryczałtu ustalonego przez pracodawcę nie musiała być zgodna z kwotami przewidzianymi dla poszczególnych należności w rozporządzeniu (np. z kwotami „diety ustawowych”) i mogła być od nich zarówno wyższa (co jest mało prawdopodobne i rzadko spotykane w praktyce), jak też niższa, byle ze względu na charakter i warunki pracy polegającej na odbywaniu wielokrotnych podróży służbowych spełniała szczególną funkcję ryczałtu. Słusznie zwrócił Sąd Apelacyjny uwagę na to, że zgoda powoda na diety ryczałtowe nie wyklucza jego prawa do diet wyższych niż przyjęte między stronami w wyniku zawartej umowy - na przykład do diet „ustawowych”, czyli określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. - jeżeli uzgodnione między stronami świadczenie w ryczałtowanej wysokości nie pozwalało na rzeczywiste zaspokojenie potrzeb powoda związanych z odbywaniem wielokrotnych podróży służbowych. W tej kwestii uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera jakichkolwiek ustaleń faktycznych, a rozważania Sądu dotyczące tej materii są niekonsekwentne i niespójne. Z jednej bowiem strony, Sąd przyznaje rację apelującej, że wypłacane powodowi diety były „ekwiwalentnym świadczeniem pokrywającym w podróży służbowej koszty wyżywienia i inne drobne wydatki”, z drugiej natomiast przyjmuje, że zebrany w sprawie materiał dowodowy (w postaci zeznań świadków, zeznań powoda i opinii biegłego) zaprzecza tezie pozwanej, że dieta ryczałtowa stanowiąca około 60 % diety „ustawowej” (na marginesie - pozwana twierdziła, że dieta ryczałtowa stanowiła około 70 % diety „ustawowej”) była wystarczająca na pokrycie wydatków pracownika związanych z odbywaniem wielokrotnych podróży służbowych za granicę.

Wykonywana przez powoda praca kierowcy samochodu ciężarowego w transporcie międzynarodowym nie może być identyfikowana z odbywaniem typowych za-

granicznych podróży służbowych, a więc z wykonywaniem zadania w terminie i państwie określonym przez pracodawcę (§ 1 ust. 2 rozporządzenia). Podróż służbowa charakteryzuje się bowiem tym, że stanowi wyjątkowe zjawisko w kompleksie pracowniczych obowiązków, a jej czas nie może być z reguły racjonalnie wykorzystany dla wykonywania pracy na rzecz pracodawcy, a w każdym razie pracownik nie jest na ogół w czasie podróży służbowej obowiązany do wykonywania takiej pracy. Znajdujący się w podróży służbowej pracownik ma z reguły pewną swobodę wyboru godziny wyjazdu i powrotu, środka lokomocji, a niekiedy trasy. W pojęciu typowej podróży służbowej nie mieści się zatem stałe pokonywanie przestrzeni w związku z wykonywaniem pracowniczych czynności prowadzenia (konwojowania) różnych środków transportu. W takim wypadku wyjazd środkiem transportu z miejsca jego stałego postoju nie oznacza rozpoczęcia przez pracownika podróży służbowej, a jedynie rozpoczęcie godzin normalnej pracy, chociaż pracownik może być równocześnie uprawniony do pobierania w całości bądź w części tzw. świadczeń wyrównawczych, przysługujących z tytułu odbywania typowej podróży służbowej. Wykonywanie w stałym oderwaniu od rodzinnego gospodarstwa domowego pracy w charakterze kierowcy międzynarodowego transportu samochodowego zwiększa bowiem „zwykłe” koszty utrzymania pracownika, które muszą też być pokrywane w zagranicznym pieniądzu. Skala wzrostu kosztów utrzymania jest jednak w tym wypadku nieporównanie mniejsza niż w typowej zagranicznej podróży służbowej. Odpadają przecież koszty szeroko rozumianego przejazdu (transportu lotniczego, kolejowego, samochodowego, promowego), a w znacznej części także koszty hotelu, których nie uwzględnia się w kwocie ryczałtu, jeżeli pracownik nie ma możliwości skorzystania z noclegu poza miejscem pracy (§ 14 ust. 3 rozporządzenia). Pozostaje zatem kwestia zwrotu zwiększonych kosztów bytowych, który to cel realizują tzw. diety. Dieta ryczałtowa może być ustalona zarówno za każdy dzień (dobę) pobytu za granicą, jak i za czas niezbędny do wykonywania określonego zadania (§ 14 ust. 2 rozporządzenia przed zmianą), w ten sposób, że dieta przysługuje za normę kilometrów, którą kierowca jest w stanie zrealizować w normalnym dobowym czasie pracy, a więc narastająco w relacji do ilości przebytych kilometrów. Przyjęte przez pozwaną reguły ryczałtowania diet z tytułu zagranicznych podróży służbowych powoda nie wykraczały zatem poza ramy upoważnienia z § 14 rozporządzenia (zarówno sprzed jego zmiany, jak i po jego zmianie).

Jak zostało wspomniane, sytuacja kierowców wykonujących pracę w międzynarodowym transporcie samochodowym różni się jakościowo od odbywania typowej zagranicznej podróży służbowej. Dokuczliwość warunków pracy w międzynarodowym transporcie samochodowym powinna być zainteresowanym pracownikom rekompensowana odpowiednio wyższym wynagrodzeniem. Z tego punktu widzenia wynagrodzenie powoda może budzić zastrzeżenia. Dotyczą one struktury zarobku, który składał się - formalnie rzecz biorąc - tylko z jednego składnika, a mianowicie z wynagrodzenia zasadniczego ukształtowanego na poziomie minimalnej płacy, a nawet - jak ustalił Sąd Apelacyjny - w istocie dochód powoda uzyskiwany z tytułu pracy u pozwanej składał się jedynie z „kilometrówki” i diety stałej 25 DM za dzień (dobę) pobytu za granicą, przy czym z „kilometrówki” wyodrębniano wynagrodzenie zasadnicze w minimalnej wysokości, które służyło jako podstawa do obliczenia składek na ubezpieczenie społeczne i podatku dochodowego od osób fizycznych (diety były zwolnione od opodatkowania). Podjęcie przez powoda uciążliwej pracy kierowcy w międzynarodowym transporcie samochodowym za wynagrodzenie zasadnicze na poziomie minimalnym byłoby oczywiście mało prawdopodobne, gdyby nie druga i parokrotnie wyższa część tego przychodu z pracy, występująca pod postacią świadczeń z tytułu podróży służbowej, czyli wypłat wyrównawczych.

Diety jednak nie odzwajemniają wykonywanej pracy, nie stanowią świadczenia ekwiwalentnego w stosunku do nakładu pracy pracownika - jej rodzaju, ilości i jakości. Są to świadczenia jedynie „związane z pracą” w rozumieniu rozdziału I oddziału III Kodeksu pracy. Tymczasem w przypadku powoda wypłaty z tytułu diet pełniły w istocie funkcję składowego elementu wynagrodzenia za pracę, mającego stymulować ilość świadczonej pracy. Przeciwdziałanie podobnym praktykom jest trudne, gdyż pozostają one w interesie obu stron stosunku pracy - dla pracodawcy oznaczają one ograniczenie kosztów pracy, skoro wynagrodzenie oscyluje na granicy minimalnego wynagrodzenia za pracę, dla pracownika z kolei oznaczają zwolnienie znaczącej części przychodu z opodatkowania podatkiem dochodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1998 r., I PKN 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 7, poz. 239).

Naruszenie § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 3 lipca 1998 r. polega przede wszystkim na tym, że Sąd Apelacyjny zmienił funkcję diety i ocenił jej zryczałtowaną wysokość nie w odniesieniu do potrzeb (zwiększonych wydatków) pracownika w podróży, lecz według potrzeb socjalnych rodziny powoda, przypisując w ten sposób diecie funkcję wynagrodzenia za pracę. Zasądzając wy-

równanie diet do poziomu określonego w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej Sąd Apelacyjny przyjął w istocie, że z kwoty diet ryczałtowych powód nie był w stanie pokryć kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków w czasie podróży służbowej, ponieważ cała wypłacana mu przez pozwaną kwota „zarobków” oscylująca wokół 2.000 - 2.300 zł netto stanowiła dochód rodziny i jest rzeczą oczywistą, że musiała być przeznaczana na jej utrzymanie.

Taki sposób potraktowania diet jest niezgodny z ich istotą i funkcją. Zgodnie z § 14 ust. 1 rozporządzenia pracownikowi odbywającemu wielokrotne podróże służbowe za granicę może przysługiwać ryczałt w walucie obcej na pokrycie kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków, kosztów noclegów oraz dojazdów i przejazdów środkami komunikacji miejscowej. Z istoty ryczałtu wynika, że jego wysokość nie odpowiada kwotom ustalonym według reguł podstawowych (ściśle określonym w rozporządzeniu kwotom diet) - gdyby bowiem miało być inaczej, to posługiwanie się ryczałtem byłoby bezprzedmiotowe - a to oznacza, że wysokość ryczałtu może być wyższa lub niższa od tej wysokości, która wynika z zastosowania tych reguł. Celem diet jest zasadniczo pokrycie zwiększonych wydatków w zakresie wyżywienia i innych potrzeb związanych z pobytem poza zwykłym miejscem wykonywania przez pracownika pracy („na delegacji”). Wydatki i odpowiadające im utrudnienia życiowe są zróżnicowane i na ogół mniejsze, gdy podróże służbowe za granicę odbywane są wielokrotnie w krótkich odstępach czasu. Stąd ryczałt może być niższy niż kwota wynikająca ze zastosowania przepisów określających wysokość diet, jeśli jego wysokość odpowiada konkretnym okolicznościom wielokrotnie odbywanych podróży służbowych za granicę, z którymi łączy się mniejsze niż zwykle (w typowych przypadkach sporadycznych jednodniowych lub kilkudniowych podróży służbowych za granicę) zwiększenie wydatków ponoszonych przez pracownika poza miejscem jego pracy. Rozważając funkcję diet należy mieć na uwadze, że celem diet z tytułu podróży służbowych nie jest przysporzenie pracownikowi dodatkowych korzyści, a jedynie rekompensowanie ponoszenia dodatkowych wydatków, a także - do pewnego stopnia - utrudnień życiowych związanych z pobytem poza miejscem zamieszkania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1998 r., I PKN 392/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 754). Dieta ma służyć pokryciu tych zwiększonych kosztów i wydatków. Okoliczność, że w praktyce jest przez kierowców ciężarówek w międzynarodowym transporcie samochodowym traktowana jako źródło dodatkowych dochodów, nie może zmieniać prawnej kwalifikacji tego tzw. świadczenia wyrównawczego.

Ryczałt w walucie obcej, który może być przyznany na pokrycie kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków, kosztów noclegów oraz przejazdów środkami komunikacji miejskiej w czasie zagranicznych podróży służbowych pracownika nie jest ekwiwalentem za pracę wykonywaną za granicą (art. 80 k.p.) i nie może być traktowany jako składnik pracowniczego wynagrodzenia za pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2000 r., I PKN 536/99, OSNAPiUS 2001 nr 13, poz. 443).

Powód kwestionował wysokość wypłaconego mu ryczałtu z tytułu wielokrotnych podróży służbowych za granicę z tego względu, że odbiegał on na jego niekorzyść od wysokości diet wynikającej z przepisów. Tymczasem chodzi w istocie o to, czy ryczałt pokrywał zwiększone koszty utrzymania (przede wszystkim wyżywienia i innych drobnych wydatków) w stosunku do kosztów ponoszonych w codziennym życiu niezwiązanych z zagranicznymi podróżami służbowymi. Chodzi więc o to, czy ryczałt, jaki wypłacała mu pozwana, nie był zbyt niski w stosunku do jego rzeczywistych kosztów i wydatków. Uwzględniając z jednej strony cel diet, z drugiej zaś istotę konstrukcji prawnej ryczałtu, należy stwierdzić, że wprawdzie pracodawca nie może go ustalać w sposób zupełnie arbitralny, ale też nie znaczy to, że nie może on być niższy od kwot wynikających z zastosowania przepisów określających wysokość diet, jeżeli tylko nie budzi wątpliwości, iż w wystarczającym stopniu pokrywa on ponoszone przez delegowanego pracownika za granicę zwiększone koszty na wyżywienie i inne drobne wydatki.

Słusznie Sąd Apelacyjny krytycznie ocenił sposób obliczania przez pozwaną wynagrodzenia powoda. Jeżeli rzeczywiście miesięczny przychód powoda z pracy u pozwanej składał się z „kilometrówki” oraz kwoty w wysokości 25 DM za każdy dzień (dobę) pobytu za granicą, a jednocześnie z „kilometrówki” wyodrębniane („potrącające”) było wynagrodzenie zasadnicze (w minimalnej wysokości, jedynie dla potrzeb ustalenia wysokości zaliczki na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne), to pod znakiem zapytania stoi twierdzenie pozwanej, że dieta ryczałtowa stanowiła około 70 % diety „ustawowej” (wynikającej z przepisów prawa). Do kwoty diety wynikającej z przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej należy porównywać nie całość wypłaconych powodowi kwot z tytułu „kilometrówki” (stawki za przejechane kilometry trasy) oraz diety w kwocie 25 DM za każdy dzień pobytu za granicą, lecz „nadwyżkę” wypłaconych powodowi kwot ponad wynikające z umowy o pracę wynagrodzenie zasadnicze. Gdyby miało się okazać, że „kilometrówka” przejęła funkcję wynagrodzenia zasadniczego (skoro odliczano od niej - „potrą-

cano” - wynagrodzenie zasadnicze), to oceny wymagałoby, czy ryczałt wynoszący 25 DM za dzień pobytu za granicą był wystarczający na pokrycie kosztów utrzymania (wyżywienia, innych drobnych wydatków) związanych z zagraniczną podróżą służbową.

Częściowo uzasadnione w związku z tym są zarzuty naruszenia prawa procesowego. W wyroku Sądu Apelacyjnego zabrakło bowiem wyraźnego ustalenia, jaka była wysokość diet zryczałtowanych wypłacanych powodowi przez pracodawcę w stosunku do należności z tytułu podróży służbowych uregulowanych w przepisach prawa i czy umownie ustalona wysokość ryczałtu (25 DM za dzień podróży poza granicami kraju i 0,10 DM za przejechany 1 km) wystarczała na pokrycie zwiększonych wydatków (kosztów utrzymania) związanych z odbywaniem podróży służbowych przez powoda. Odwołanie się do treści opinii biegłego (nawet z podaniem stron tej opinii) nie poddaje się weryfikacji. W postępowaniu sądowym to sąd ustala fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). W ustaleniach stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia powinno się znaleźć wyraźne stwierdzenie, jaką kwotę powód otrzymał od pozwanej w poszczególnych miesiącach tytułem ryczałtu, jaką kwotę dostałby w tym samym czasie, gdyby należności były obliczane na podstawie przepisów obowiązującego wówczas rozporządzenia, jaka jest relacja między tymi kwotami i czy różnica na niekorzyść powoda jest na tyle istotna, że nie pozwala na przyjęcie adekwatności wypłaconego ryczałtu do potrzeb związanych z pokryciem zwiększonych wydatków na utrzymanie w podróży służbowej. Dopiero gdyby się miało okazać, że ryczałt nie był wystarczający (nie pozwalał na pokrycie wszystkich niezbędnych wydatków związanych ze zwiększonymi kosztami utrzymania w zagranicznej podróży służbowej), może nastąpić przejście na diety w „ustawowej” (wynikającej z rozporządzenia) wysokości. *Prima facie* ryczałt na poziomie 70 % (jak twierdzi pozwana) wysokości diet określonych przepisami prawa może być uznany za wystarczający, a w każdym razie dowód, że wystarczający jednak nie był, obciąża powoda, który w umowie o pracę wyraził zgodę na diety w zryczałtowanej wysokości. Z drugiej strony twierdzenie powoda, że nigdy nie otrzymał diety zryczałtowanej w wysokości 60 % diety „ustawowej” (czyli - jak należy sądzić - otrzymał mniej niż 60 %), może sugerować, że ryczałt wystarczający nie był. Ustalenie tej proporcji i ocena czy jest ona możliwa do zaakceptowania z punktu widzenia celu i funkcji diety oraz celu i funkcji ryczałtu, jest istotą rozpoznawanej sprawy, dotychczas nierozstrzygniętą przez Sądy. Warto w związku z tym zasygnalizować stanowisko Sądu Naj-

wyższego, który przyjmuje, że jeżeli pracodawca może spełniać świadczenie pieniężne w formie ryczałtu, to ryczałt powinien w przybliżeniu odpowiadać wysokości świadczenia, które przysługuje pracownikowi na zasadach ogólnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1998 r., I PKN 464/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 50).

Z przyczyn wyżej przedstawionych kasacja zasługiwała na uwzględnienie.

Pozostałe zarzuty kasacji są nieuzasadnione.

Zarzut naruszenia art. 8 k.p. oraz z art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p. - co skarżąca uzasadnia zignorowaniem zgodnego zamiaru stron i celu umów o pracę (porozumienia stron co do diet ryczałtowych) oraz usankcjonowaniem zaskarżonym wyrokiem czynienia przez powoda użytku z przysługującego mu prawa w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego - jest niejasny. Sąd Apelacyjny ustalił przecieź, że strony w umowie o pracę (kolejnych umowach o pracę) uzgodniły diety w ryczałtowanej wysokości. Nie zostało w kasacji szczegółowo uzasadnione, na czym miałyby polegać czynienie przez powoda użytku z przysługującego mu prawa w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, w szczególności - o jakie prawo podmiotowe chodzi oraz z jakimi zasadami współzycia społecznego jest niezgodne korzystanie przez powoda z przysługującego mu prawa.

Zarzuty dotyczące naruszenia Konstytucji RP - w szczególności art. 2, art. 32 ust. 2, art. 65 ust. 4 w związku z art. 8 ust. 2 - są chybione. Pracownik powinien otrzymać od pracodawcy wszystkie składniki należnego mu wynagrodzenia za pracę oraz świadczeń związanych z pracą, a także inne należności przysługujące mu na podstawie obowiązujących przepisów prawa pracy. Domaganie się tych należności od pracodawcy i uwzględnienie zgłoszonych roszczeń przez sąd pracy nie może być traktowane jako narzucenie pracodawcy obowiązków przekraczających wymogi ustawy oraz zawyżenie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej czyniących pracodawcę niekonkurencyjnym w porównaniu z innymi przedsiębiorcami. Przedsiębiorca będący pracodawcą ma prawo minimalizować wszelkimi dostępnymi sposobami - w ramach porządku prawnego i zgodnie z zasadami obowiązującymi w ramach tego porządku - koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Nie może to jednak odbywać się kosztem usprawiedliwionego interesu pracownika.

Nie mogły zostać uwzględnione w postępowaniu kasacyjnym zarzuty procesowe dotyczące kosztów procesu. Przede wszystkim przedmiotem kasacji nie może być kwestionowanie przez pozwaną sposobu rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej in-

stancji o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji. Kasacja nie jest środkiem odwoławczym służącym kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję.

W takim kontekście należy ocenić zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej wynagrodzenia radcy prawnego za pierwszą instancję nieadekwatnego do nakładu pracy oraz w proporcji niższej aniżeli część przez pozwaną wygrana w pierwszej instancji. Przepis ten stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone; sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sposób rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji, a ściślej sposób zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 100 k.p.c., uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Kasacja jest środkiem odwoławczym od wyroków sądów drugiej instancji. Nie służy kwestionowaniu przez skarżącego ani kontroli przez Sąd Najwyższy sposobu orzeczenia o kosztach procesu przez sąd pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie o kosztach nie jest materią „wyrokową” (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.), co oznacza, że podlega kontroli tylko przez jedną wyższą instancję. Kontroli Sądu Najwyższego podlega jedynie sposób rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez sąd drugiej instancji. Sąd drugiej instancji z kolei zastosował ten przepis prawidłowo w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego, a w każdym razie w kasacji nie przedstawia się żadnych argumentów prawnych, z których miałyby wynikać naruszenie tego przepisu w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c.

=====